



DROGA KRZYŻOWA

Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany.

Władza oddana przez Boga w ludzkie ręce staje się powodem skazania Jezusa na śmierć. Każda decyzja lub wyrok wydany z mocy prawa umacnia władzę i istniejące prawo. Jednym przynosi zyski i zaszczyty, dla drugich jest ciężarem krzyża, niewolą, wyzyskiem i niesprawiedliwością.

Jezus, który stał się jednym z nas, nie przyszedł po to, aby znieść prawo, lecz po to, aby go wypełnić. Zjednoczony z Ojcem, składa samego siebie w ofierze, która przyniesie ludowi Bożemu Ducha Świętego, Ducha prawdy i wolności. Obecny w Eucharystii będzie zmieniał oblicze tego świata przez komunie z tymi, którzy będą przyjmowali Jego Ciało. Wszystkich, którzy Go prawdziwie umiłują i zapragną Go naśladować, obdarzy swoją mocą i potrzebnymi łaskami do pełnienia woli Bożej.

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

Jezus przyjmując krzyż na swoje ramiona nie traci z oczu celu swej ziemskiej drogi, którą jest otwarcie bramy zbawiania dla wszystkich ludzi. Obarczony ludzkim grzechem: pychą, złością i okrucieństwem władzy, pełen współczucia wobec ludzkiej nędzy, cierpienia i zagubienia – idzie na śmierć, by nas uwolnić z grzechu i władzy szatana. Bierze na swoje barki krzyż, by się zjednoczyć ze spragnionymi sprawiedliwości, z płaczącymi, prześladowanymi, ubogimi i smutnymi. Staje się więźniem, by przynieść wolność.

I my wpatrzeni w Jezusa nie traćmy celu naszej ziemskiej podróży. Ufajmy Bożej wszechmocy, bo tylko Bóg ze zła potrafi dobro wyprowadzić. I my, wraz z Jezusem i Maryją, ofiarujemy ciężar naszego krzyża Bogu w ofierze, prosząc o wypełnienie świętej woli Boga

Stacja III – Pierwszy upadek Pana Jezusa.

Jezus upada pod ciężarem krzyża, by również nasze upadki uleczyć własną Krwią, uleczyć rany całego świata. Mówił: *z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym*". Jezus podnosi się by wypełnić wolę Ojca i nam daje przykład do naśladowania. Kiedy nasze cierpienia łączymy w duchu ofiary ze zbawczą męką Syna Bożego możemy za św. Pawłem powtórzyć, iż „*W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół*”

Stacja IV – Pan Jezus spotyka Matkę swoją.

Wielka to tajemnica, że wszechmogący Bóg w swoich planach przewidział pomoc słabej Niewiasty i oddanej Służebnicy, w dziele zbawienia świata! Droga krzyżowa Chrystusa staje się również drogą krzyżową Jego Matki. Prawo miłości nie uznaje podziałów. Ból jednoczy, cierpienie scala i utwierdza w miłości. Ona wraz z Synem Bożym dźwiga w swym sercu Jego krzyż, pragnie służyć Bogu, miłuje Jego miłością, i pragnie do końca wypełnić – tak jak Jej Syn – wolę Ojca. Zjednoczeni w tym pragnieniu, Syn i Matka przeżywają podobne boleści i cierpienia z równoczesnym pragnieniem Bożej miłości w ludzkich sercach. Maryja najdoskonalej ze wszystkich ludzi, z miłości do Syna i każdego człowieka, świadomie ofiaruje swoje cierpienia Bogu. Również i my, którzy wysławiamy Maryję i czcimy jako Królową Polski, ofiarujemy Jej nasze cierpienia.

Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.

Boża Opatrzność dopuściła taki zbieg okoliczności, by człowiek odczuł przymus sytuacji. Szymon czuje się zniewolony do pomocy. Zmęczony pracą zmusza swe utrudzone ciało do kolejnego wysiłku. Kalkuluje zyski i straty i zmusza się do opanowania, by sprzeciwem nie narazić się żołnierzom i nie otrzymać sroższej kary. Chrystus przyjmuje pomoc z obdarzającą miłością. Do każdego mówi: potrzebuję twojej pomocy, aby Moja miłość w Duchu Świętym mogła być między wami. Każdy, kto pomaga dźwigać krzyż Jezusowi zostaje ogarnięty macierzyńską miłością Niepokalanej. Ona współcierpiąc ze swoim Synem, składa w ofierze przed tronem Bożym każdy ludzki wysiłek.

Stacja VI – Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Wyczerpanemu Jezusowi każda pomoc wydaje się być niewystarczająca, bo On dźwiga grzechy całego świata. Tymczasem jakaś niewiasta wiedzona intensywnością Jezusowego cierpienia, postanawia przyjść z pomocą temu, któremu zawdzięcza głębsze rozumienie samej siebie, świata i prawdy o nieśmiertelnej miłości. Miłość wzywa do czynu, do konkretnego dobra wobec bliźniego. Z największą czułością i delikatnością przykłada chustę do zbroczonej krwią twarzy Jezusa... Jej odważna miłość nie pozostaje bez odpowiedzi.

W naszych czasach pełnych niesprawiedliwości, kłamstw i wyzysku, pogardy wobec słabych i biednych, Pan Bóg oczekuje od swych wybranych świadectwa życia opartego na Ewangelii.

Stacja VII – Pan Jezus upada po raz drugi.

Zbawcze cierpienie Jezusa, Jego bezinteresowne i ofiarne oddanie się w ludzkie ręce, przynosi oczyszczenia z piętna grzechu pierworodnego i równocześnie obnaża pychę tego świata. Jezus podnosi się i ogarnia swą miłością cały Kościół, którego bramy piekielne nie przemogą. Odkrył przed uczniami tajemnicę swego zjednoczenia z Ojcem i objawił im prawdę o Sobie. Mówił: „*Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie*”. Wiedział jak trudno będzie im to pojąć. Obiecał posłać Ducha Pocieszyciela, który doprowadzi do pełnej prawdy. A teraz... gdzież oni są?

Trwa niewidzialna dla oczu walka z duchami ciemności. Choć objawia się ona w ranach zadanych Jezusowi, to człowiek tej walki wciąż nie rozumie! Św. Paweł w liście do Efezjan poucza: „*bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze*

zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich.”

Prośmy Ducha Świętego, aby obdarzył nas łaską rozeznania i prowadził do zwycięstwa w walce z wrogimi mocami.

Stacja VIII – Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

Do płaczących niewiast Jezus w obliczu własnej śmierci pociesza niewiasty: *nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!*

Tylko Syn Boży zna Prawdę, którą w pełni nam objawi przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Pocieszając niewiasty wskazuje na pełnienia woli Ojca, który niczego nie odmawia tym, którzy Go miłują.

Pociesza niewiasty bo wie, że po trzech dniach zmartwychwstanie!

Składa ofiarę pragnąc naszego życia w Duchu prawdy, a nie wg sentymentów i pragnieniach łatwego i przyjemnego życia doczesnego.

Stacja IX – Trzeci upadek Pana Jezusa.

Trzeci upadek jest najboleśniejszy! Jezusowi już brak sił do powstania!

Jezus poleca Bogu Ojcu tych, których grzechy przez nich samych są usprawiedliwiane, i tych wszystkich, którzy nie chcą dostrzec w Jego ofierze własnej drogi prowadzącej do domu Ojca. Wielu odwróci się od Eucharystii, dopuści się profanacji Najświętszego Ciała i Krwi. Powstaną ideologie wrogie objawionej Prawdzie. Ludzie będą się wstydzili krzyża, będą go usuwali z życia publicznego, będą wojny prowadzone w święte Imię Boga!

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony.

Pan Jezus stoi obnażony i odarty z ludzkiej godności. Zostaje wystawiony na pośmiewisko i pogardę pospólstwa obojętnego na poczucie wstydu z powodu obnażonego ciała. Stoi obnażony... i jednoczy się z człowiekiem przeżywającym wzgardę i odrzucenie. Nikt z nas nie chciałby być na jego miejscu!

Kiedy człowiek kieruje się złością i agresją czy nienawiścią, Bóg z miłością i miłosierdziem czeka na przemianę jego serca. Każda przemiana posiada znamiona Jego ofiary zapowiedzianej w Wieczerniku, by człowiek mógł ujrzeć siebie w prawdzie.

Stacja XI – ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Przybijany do krzyża Jezus ofiaruje zniewolenie swojego świętego Ciała i przenikający ból za wszystkich, którzy z Bożego daru wolnej woli korzystają głównie dla własnego dobra, dla korzyści i przyjemności odrzucając ofiarę i poświęcenie wobec potrzebujących; za wszystkich, którzy nie rozróżniają prawdy od fałszu; za pychę rozumu, która przeszkadza w przyjęciu Bożej Prawdy o pierwszeństwie Ducha nad materią. Z wywyższenia na krzyżu Jezus woła: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedza co czynią!*

Stacja XII – śmierć Pana Jezusa.

Kiedy w obliczu dokonanego dzieła, Jezus podniósł oczy ku niebu, rzekł: *Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą jak Syn Ciebie nią otoczył...*” wiedział, że Duch Święty zbuduje Kościół, którego moce piekielne nie przemogą.

Umierający Jezus woła „Pragnę”. W tym dramatycznym wołaniu skierowanym Ojca i do ludzi, wyraża oddanie całego siebie Ojcu za zbawienie. Pragnie, by Jego Krew nie była wylana na próżno. Pragnie, by ofiarą miłości Boga obecnego Eucharystii, mocą Ducha Świętego budowała królestwo Boże w sercach wiernych i przemieniała obraz tego świata.

Stacja XIII – Zdjęcie z krzyża.

A pod krzyżem stała Matka Jego... Jej delikatna postać zamarła w bezruchu na podobieństwo krzyża, na którym zawisło Zbawienie świata! Dzięki Fiat Niepokalanej Maryi, Syn Boży mógł wypełnić wolę Ojca.

Umarłe Ciało nic powiedzieć nie może, ale Jezusowa Matka przyjęła już macierzyństwo nad Kościołem i objęła go swą miłością. Zjednoczona ze Synem w cierpieniu wstawia się za nami u Ojca przez pośrednictwo Jezusa.

Matko Słowa Wcielonego – módl się za nami!

Matko, Święta Boża Rodzicielko – módl się za nami!

Serce Maryi przeszyte mieczem boleści – módl się za nami!

Matko Kościoła – módl się za nami!

O! Matko Miłosierdzia, której Syn zginął za naród – módl się za nami!

Stacja XIV- Pogrzeb Pana Jezusa.

W grobowej niszy spoczęło Ciało Syna Bożego. Spowiała je ciemność, cisza nocy i chłód, które są niczym balsam dla Niego. Martwa natura przyjęła bez sprzeciwu swego Stwórcę. Ziemię ogarnia mrok. Wydaje się, że duchy ciemności zawładnęły światem. Słowo Wcielone przyszło do swojej własności, a swoi go nie przyjęli!

W ludzkim ciele ukrył samego siebie Bóg – Słowo Wcielone, by w swym miłosierdziu objawić prawdę o jednoczącej miłości Ojca i Syna i Ducha Świętego. Tą miłością jest Ten, który mówił do Mojżesza: Jestem, Który Jestem.

Człowiek nie potrafi rozpoznać Boga w innym człowieku, dopóki nie rozpozna Boga w sobie.

Stacja XV – Chwała Boga w Trójcy Jedynej - Zmartwychwstanie

„Zburzcie tę świątynię, a ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo.”

Na trzeci dzień po śmierci, Jezus zmartwychwstaje mocą Ducha Bożego. Chwała Boga objawia się światu! Miłość jest nieśmiertelna! Chrystus pokonując śmierć otwiera człowiekowi bramy życia wiecznego!

Zmartwychwstały Jezus mówi: *Pokój wam!*

Duch Boży obecny w nas, buduje międzyludzkie więzi zdolne do ofiarnej miłości – w przeciwieństwie do działania zgubnych, rozpraszających i destrukcyjnych sił ciemności. Bóg został z nami w Eucharystii, aby nas Sobą ubogacić, mocą Swego Ducha przemieniać i upodabniać do Siebie.